

Wygrał juniorskiego debla Rolanda Garrosa w parze ze Szwajcarem Strickerem, a na paryskiej ziemi świętował... z szalikiem Romy. Flavio Cobolli, 18-latek z Rzymu, tak naprawdę ma za sobą przeszłość jako piłkarz w szeregach Giallorossich.

Dorastając z piłką u stóp, w micie Daniele De Rossiego, zaczął jako prawy obrońca w młodzieżowych drużynach Romy i kontynuował swoją pasję do piłki nożnej równoległe z tenisem, aż do 13 roku życia, kiedy ostatecznie wybrał raketę. *„Piłka była moim życiem - powiedział niegdyś Flavio - i miałem szczęście, że mogłem grać w mojej ulubionej drużynie, ale chciałem nowego wyzwania. Bruno Conti zadzwonił do mnie, aby powiedzieć, że będę miał rok na wybór, co zrobić ze swoją przyszłością, ale decyzja we mnie już zapadła. Gra w tenisa. Jednak pasja i kibicowanie Romie nigdy nie zostały odłożone na bok.*

Autor: majkel